

17.09.2022 Marian – Obrałem drogę prawdy cz.1

17.09.2022 Marian – Obrałem drogę prawdy cz.1

Chwała Panu naszemu Zbawicielowi za cudowność wszystkiego, co On czyni dla naszego dobra. Oto jesteśmy, ludzie, Boże stworzenie, stworzeni na obraz Boga. Wspaniałe, najwspanialsze stworzenie tu na ziemi – człowiek. I cóż stało się z tym człowiekiem, tym reprezentantem Bożej chwały? Możemy oglądać to, co jest napisane w Biblii na początku już – człowiek zgrzeszył. I my widzimy to już tak wyraźnie. Zobaczcie, jakie problemy mają ludzie, którzy nawet czytają Biblię latami, żeby wygrać z diabłem. Dają się oszukiwać nieraz do śmierci. I kłamca nadal jest zadowolony, że nawet ludzie z Biblią dają mu się oszukiwać. Chodzą w potępieniach, kwasach, albo w samozadowoleniach. Nie umieją odpocząć, odpocząć od tego zepsucia. Nie umieją się rozradować w Panu, bo cały czas wierzą kłamcy, wierzą kłamcy, zamiast Bogu. To jest problem człowieka, że człowiek skłonny jest bardziej wierzyć diabłu, niż Bogu. To już Ewa pokazała, Adam, za nim kolejni.

Co musimy więc zrobić, żeby ta sytuacja zmieniła się w nas? Uwierzyć, uwierzyć Panu. Wydawałoby się, najprostsze zadanie, jakie tylko można wymyślić dla człowieka. Bóg posyła Swego Umiłowanego Syna i mówi: Jemu wierzcie, Jego słuchajcie. A jednakże?

Ewangelia Jana 1 rozdział. Ile czasu potrzeba człowiekowi, żeby przerobić taką jedną Księgę? Ile czasu trzeba, żeby przerobić taką jedną Księgę? Ile Ksiąg przerobiliśmy, ucząc się w szkole; od początku do końca. Potem nas egzaminowali i pamiętaliśmy, z tego, i z tamtego, na końcu zdawaliśmy egzamin; pamiętaliśmy, cośmy się nauczyli. Ile trzeba człowiekowi, żeby tą jedną Księgę poznać? Okazuje się, że co do tej Księgi, to jest ktoś, kto bardzo silnie pracuje, żeby wykradać ludziom to, co oni tylko poznają z tej Księgi, żeby zabierać im to z serca i z umysłu. To jest złodziej, diabeł, który wie, że jeśli ta Księga będzie w sercu człowieka, to człowiek jest zwycięzcą nad diabłem. A więc walczy i wykrada; co człowiek usłyszy, diabeł przychodzi i kradnie. Czy jest tak? I człowiek latami czyta i gdybyś spytał się człowieka, żeby naprawdę powiedział co to znaczy być uratowanym człowiekiem, to wymyślają różne dziwne rzeczy i nie umieją powiedzieć, co jest naprawdę wyzwoleniem dla człowieka, ponieważ nie są wyzwoleni. Muszą wymyślać. Bo człowiek wyzwolony już nie musi wymyślać. Wie, jak wygląda wyzwolenie, jak wygląda chodzenie na wolności, kiedy już kłamca nie ma dostępu. I kiedy przeczytasz coś, zostaje ci to w sercu i w codziennym życiu; przeczytasz i zostaje. A kłamca musi odejść, bo przegrał bitwę, bo ty stałeś się człowiekiem, który już ufasz Temu, którego Ojciec posłał.

I tu w pierwszym rozdziale Ewangelii Jana 1,14 czytamy: „A Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas, i ujrzelśmy chwałę jego, chwałę, jaką ma jedyny Syn od Ojca, pełne łaski i prawdy.” Oto Słowo Boga, przez które wszystko zostało stworzone i dla którego wszystko zostało stworzone; oto to Słowo stało się ciałem i zaczęło chodzić po tej ziemi. I ludzie mogli zobaczyć Słowo, żywe Boże Słowo; jak może żyć człowiek, który karmi się każdym Słowem, które z ust Bożych pochodzi. Nie mamy wątpliwości. Tak wygląda człowiek, do którego dotarło Słowo Boga i to Słowo zmieniło myślenie, działanie, mówienie tego człowieka. To Słowo, które stało się ciałem zmieniło człowieka całkowicie.

2Tesaloniczan 2, 9.10; jest to ostrzeżenie, że ów niegodziwiec przyjdzie: „A ów niegodziwiec przyjdzie za sprawą szatana z wszelką mocą, wśród znaków i rzekomych cudów, i wśród wszelkich podstępnych oszustw wobec tych, którzy mają zginąć, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, która mogła ich zbawić.” Prawda zbawia. Jeżeli człowiek nie będzie przyjmować prawdy, będzie musiał pozostać w niewoli diabła. To prawda wyzwala człowieka, prawda wyzwala człowieka z niewoli kłamstwa. Tą prawdę powinniśmy znać. Tą Prawdą jest Jezus Chrystus. A więc kiedy przyjmujemy Jezusa Chrystusa,

przyjmujemy Prawdę, która zbawia, ratuje.

Ta cała wojna, która się toczy - masz drogę życia - to jest Prawda, drogę śmierci – to jest kłamstwo. Wybierz więc, czy chcesz dawać okłamywać się diabłu i tracić tak drogocenne swoje życie tu na tej ziemi, które jest utrzymywane w łasce Bożej, na szamotanie się w sieci różnych zakłamań? Czy chcesz być całkowicie swobodnym człowiekiem, miłować Boga z całego serca, z całej myśli i duszy, a bliźniego swego jak siebie samego. Wszystko jest otwarte w prawdzie, Prawda wyzwala z niewoli chodzenia w nastawieniach, w pomówieniach, w potrzebie oglądania czegoś złego. Prawda wyzwala, prawda jest piękna, prawda stawia nas przed Bożym Obliczem jako Boże dzieci, jako tych, którzy zostali urodzeni dla Jego chwały.

Co Jezus zawsze mówił ludziom, ten wspaniały Nauczyciel, to Słowo, które stało się ciałem: „*Niech ci się stanie zgodnie z wiarą twoją*”. Jak uwierzyłeś, jak uwierzyłaś, tak niech ci się stanie. To co dzisiaj jest z tobą, jest wynikiem twojej wiary. Taka jest twoja wiara, dokładnie tak ci się dzisiaj dzieje. Czy jesteś zadowolony, zadowolona z tego, co się tobie dzieje dzisiaj? Czy tobie to wystarcza, żeby być spokojnym w tym codziennym życiu? Czy chcesz czegoś więcej, więcej chcesz, bo wiesz, że gdy przyszedł Jezus, jest o wiele więcej dane człowiekowi, niż to, żeby żyć jakoś tam na tej ziemi. O wiele więcej dane jest w Chrystusie Jezusie.

Również w Ewangelii Jana w 3,31.32: „*Kto przychodzi z góry, jest ponad wszystkimi, kto z ziemi pochodzi, należy do ziemi i mówi rzeczy ziemskie; kto przychodzi z nieba, jest ponad wszystkimi, świadczy o tym, co widział i słyszał, lecz nikt nie przyjmuje jego świadectwa.*” Kto przyjął Jego świadectwo, ten potwierdził, że Bóg mówi prawdę. Kto potwierdził, że Bóg mówi prawdę? Czy ten człowiek, który żyje w rozdrożach, w rozgardiaszu duchowego zaniedbania, potwierdza, że Bóg mówi prawdę? Czy ten człowiek, który żyje w swobodzie, na wolności, może miłować nawet wrogów, może zwyciężać przeciwności i czynić to, co jest dobre na tej ziemi, potwierdza, że Bóg mówi prawdę? Kto potwierdza? Czy ci, którzy chodzą i mówią, że to jest Słowo Boże, to jest Słowo Boże, a w życiu ich jest bałagan, zagubienie, żyją w grzechach, potwierdzają, że Bóg mówi prawdę? Czy ci, którzy czyste życie prowadzą, potwierdzają, że Bóg mówi prawdę? Ci, którzy są pełni społeczności z Bogiem, potwierdzają, że Bóg mówi prawdę. A ci, którzy chodzą, bez tej społeczności, choćby mówili innym ludziom ewangelię, wcale nie potwierdzają, że Bóg mówi prawdę. Przekazują coś, co ich samych nie ratuje.

A więc nie wystarczy mówić. Trzeba skosztować tego, co się mówi innym. Ilu chodzących, mówiących ewangelistów musiałoby powiedzieć: Wiesz, ja ci to mówię, ale ja sam nie wiem, co ci mówię, bo tak napisano, ale sam nie znam smaku tego, co tu jest napisane. To tak jakby słyszeć przez drzwi wspaniałe słowa, zachwycające słowa, a samemu nie wiedzieć czym się ten człowiek zachwyca tak naprawdę.

1List Jana 5,4: „*Bo wszystko, co się narodziło z Boga, zwycięża świat, a zwycięstwo, które zwyciężyło świat, to wiara nasza.*” Wiecie, często ludzie wierzący lubią pokonywać wierzących w szrankach, kto lepszy, która lepsza. A tu Słowo Boże mówi, że wiara jest nam potrzebna, żeby pokonać świat z jego pożądliwościami, z jego grzechami, z jego oszustwami, z jego manowcami, z jego przynętami pokonać świat, z jego złośliwością, z jego złymi wypowiedziami. Po to jest potrzebna wiara dziecku Bożemu. A ludzie często spierają się o różne rzeczy między sobą, wykazując kto jest lepszy, a nie mają pokonanego świata w codzienności i ten świat cały czas w ich życiu funkcjonuje. Co czyni więc Prawda? Według prawdy, wszyscy wierzący to są zwycięzcy nad światem, tak? Taka jest prawda. Według kłamstwa ci, którzy czytają Biblię są zwycięzcami nad światem. A Pan Jezus mówi: Co ci pomoże, że ty słuchasz, kiedy nie czynisz? Ci, którzy słuchają i czynią są szczęśliwymi. Według prawdy, prawda wyzwala człowieka i

stawia go w zwycięstwie Chrystusowym; to jest prawda. Kiedy człowiek nie przyjmuje prawdy o zwycięstwie, boryka się cały czas z porażkami. Co więc wyzwala człowieka i stawia go w gronie zwycięzców? Przyjęta Prawda. To, co wczoraj mówiliśmy, że Duch Święty zapisuje w sercu człowieka, a Bóg czyni człowieka zdolnym do wypełniania zadań, które Bogu są miłe. Wpisywana w serce człowieka Prawda jak na tablicach, powoduje, że człowiek jest człowiekiem zwycięskim. Pokonuje przeciwności, jest pewnym Tego, w Kogo wierzy, na Kim polega.

1Jana 5, 5.6.9-12: „A któż może zwyciężyć świat, jeżeli nie ten, który wierzy, że Jezus jest Synem Bożym?” To jest Prawda. Jeżeli wierzysz, że Jezus jest Synem Bożym, zwyciężasz świat. To jest Prawda! „On jest tym, który przyszedł przez wodę i krew, Jezus Chrystus; nie w wodzie tylko, ale w wodzie i we krwi, a Duch składa świadectwo, gdyż Duch jest prawdą”. „Jeżeli świadectwo ludzkie przyjmujemy, to tym bardziej świadectwo Boga, które jest wiarogodniejsze; a to jest świadectwo Boga, że złożył świadectwo o swoim Synu. Kto wierzy w Syna Bożego, ma świadectwo w sobie. Kto nie wierzy Bogu, uczynił go kłamcą, gdyż nie uwierzył świadectwu, które Bóg złożył o Synu swoim. A takie jest to świadectwo, że żywot wieczny dał nam Bóg, a żywot ten jest w Synu jego. Kto ma Syna, ma żywot; kto nie ma Syna Bożego, nie ma żywot.” Kto ma Syna, ma życie, kto nie ma Syna, nie ma życia. Taka jest prawda.

A więc jeżeli człowiek nie ma takiego życia, jak powinno się żyć dzięki Słowu, które stało się ciałem, to potrzebuje Syna. Co się okłamywać i myśleć sobie: o, jakoś tam sobie w końcu poradzę. „I poradzę sobie i poradzę”; mijają lata za latami i człowiek nie może poradzić sobie z prostymi rzeczami w swoim codziennym życiu. Na czym przewracał się, przewracała pięć lat temu, przewraca się też i teraz. To co powodowało, że człowiek opuszczał ręce, to samo powoduje i teraz, że opuszcza ręce. A więc prawda nie została dopuszczona do sposobu myślenia, codziennego decydowania i mówienia: A wy mówcie prawdę. Czy rozumiesz? Jeżeli twoje życie ma być zbawionym życiem, to zależy od przyjęcia Prawdy. Nie od tego ile czasu spędzisz na zgromadzeniach, ile czasu będziesz czytać Biblię, ile czasu będziesz się modlić. Nie od tego zależy. Możesz to robić długo, naprawdę bardzo długo i jeśli nie przyjmiesz prawdy, nie wyzwoli cię to. Nie przekupisz diabła tym, że czytasz Biblię. Ale jeśli przyjmiesz prawdę, on już przegrał.

Jaką prawdę potrzebujesz dzisiaj, żeby być wolnym człowiekiem? To, że Jezus Chrystus jest Synem Boga. Tą Prawdą potrzebujesz, żeby być wolnym człowiekiem. Czy wystarczy wierzyć, że On jest Synem Boga? Czy trzeba wierzyć jeszcze inaczej, jak wymyślili ludzie i dopiero wtedy poznasz prawdę, i prawda cię wyswobodzi? Wiecie, że wszyscy, którym za mało jest to, że wyznajesz, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym, żyją w grzechach, w odstępstwach, w cudzołóstwach. I oni twierdzą, że mają prawdę, która ich w ogóle nie zbawia! To są oszuści, kłamcy! Ale jeśli będziesz wierzyć, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym i przyjmiesz Go jako Syna Boga, będziesz uratowanym, będziesz uratowaną. Czy trzeba coś więcej? Świadectwo pokaże, czy ty przyjąłeś, czy przyjęłaś to, co powiedział Bóg. Bóg wydał świadectwo o Synu Swoim. A jeśli ty nie przyjmujesz tego świadectwa Boga, to czynisz z Boga kłamcę. Co Bóg powiedział? „Oto Mój Syn Umilowany, Jego słuchajcie”. Jeżeli czcisz Jego Syna, i wielbisz Go i sławisz, i słucham Go tak, jak powiedział Ojciec, jestem wolnym człowiekiem, nareszcie mam kogoś, kto potrafi sobie ze mną poradzić – od grzeszenia, po wspaniałe święte życie, od braku społeczności z Bogiem, po pełną wspaniałą społeczność, taką jaką On ma. Syn chce dać ci jak najwięcej. Tylko niedowiarstwo, to chodzenie w swoim *ja* przeszkadza. Przyjmij całą Prawdę. Wszystko cokolwiek w tobie jest, jest złe, przeklęte, to jest stary Adam. Wszystko, co jest w Synu, jest błogosławione, święte i doskonałe. To jest Drugi Adam. Który Adam dzisiaj cię ratuje? Czy cielesny, który pozwala ci ratować się siłami ciała? Czy ten Drugi, który pozwala ci się ratować wiarą?

Chwała Bogu za to, że przyszedł Chrystus i mamy Zbawiciela, mamy Odkupiciela, mamy Tego,

który wyzwala i daje wspaniałe nowe życie, który wcale nie potrzebuje potępiać cię, żeby wywołać w tobie reakcje. Który wywołuje w tobie najlepszą reakcję Swoją wspaniałą miłością do ciebie, tak jak to czynił chodząc po tej ziemi.

Psalm 119, 30: „*Obrałem drogę prawdy, Prawa twoje stawiam przed sobą.*” Wybierz Prawdę. Obralem drogę Prawdy. To jest zbawienie. Wiecie, nie ma znaczenia w jakich grzechach żyliśmy, ma znaczenie, że Jezus umarł za wszystkie. To jest Prawda. Diabeł choćby próbował straszyć, że on ma takie siły, żeby człowieka zatrzymać w jakimkolwiek grzechu, który człowiek czynił, to jego straszenie nic nie znaczy wobec krzyża, na którym Chrystus powiedział: Ojczy, przebac im wszystko. Jezus wziął wszystkie nasze grzechy na Siebie – oto droga Prawdy, droga zbawienia, droga zwycięstwa. Paweł żył w tak okropnych grzechach, jako Saul z Tarsu, wywlekał wierzących, mordował, siłą stawiał wszystko, żeby zniszczyć, a Pan Jezus wziął go do Swojej służby, przebaczył mu wszystko. Jakże szczęśliwym był człowiekiem, Paweł z Tarsu już, jako Boży sługa. Wiesz, że nie możesz siedzieć spokojnie, jeżeli wiesz, że jest Prawda, która wyzwala człowieka. Ta prawda powoduje, że jest ci ciężko i w nocy normalnie spać, jeżeli wiesz, że tyle wspaniałej prawdy jest do poznania. A wszystko to zaczęło się, gdy poznałeś Tego, który jest Prawdą, poznałeś Jezusa i w Nim znalazłeś, znalazłaś zaufanie. On stał się twoim Zbawicielem. On jest Tym, który mówi do ciebie, a ty mówisz: Tak, Panie, mów, sługa Twój słucha, jestem gotowy, moje serce jest gotowe, Panie. Jestem szczęśliwym, że w końcu słyszę kogoś, kto mówi Prawdę.

Wszyscy kłamaliśmy, wszyscy byliśmy w gronie kłamców, oszukiwaliśmy się wszyscy, udając nawet dobrych ludzi. Oszukiwaliśmy: Wiesz, naprawdę, dobrze ci życzę; a zaraz później trzeba go dobrze okantować, bo już dał się nabrać. Wszyscy byliśmy kłamcami. Czy tak Słowo Boże mówi, czy nie? Jezus mówi Prawdę, a więc w końcu ktoś mówi prawdę na tej ziemi. Dlaczego nie miałbym słuchać się Jezusa, skoro jest Jeden, który mówi Prawdę. A dopiero dzięki Niemu, kiedy On zbawia człowieka i człowiek zostaje wyzwolony przez prawdę, człowiek może zacząć mówić prawdę na tej ziemi. Jakie piękne są stopy tych, którzy mówią prawdę, którzy głoszą ewangelię zbawienia, radosną nowinę o Panu Jezusie Chrystusie.

Ewangelia Jana 8, 31.32: „*Mówił więc Jezus do Żydów, którzy uwierzyli w Niego (lub Mu): Jeżeli wytrwacie w słowie moim, prawdziwie uczniami moimi będziecie i poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi.*”. Ludzie, przecież to jest naprawdę problem wierzących ludzi – usłyszawszy Słowo Prawdy, wytrwać w tym Słowie Prawdy, nie dać diabłu się okłamać! Ufać Panu i amen i koniec! Nie ma inaczej. Pan powiedział i koniec! Nic innego nie przyjmę - to jest uwierzyć prawdzie. Nie przyjmę nic innego. Pan powiedział, to jest wystarczające. On jest Prawdą. To jest wiedzieć: Nie sprzedam już więcej swego życia za jakieś miernoty, za kłamstwa, za jakieś fałszywe nauczania, za jakieś wymyślone, bzdurne, niby chrześcijańskie prawdy, które nie dają człowiekowi żadnej wolności, które wręcz zniewalają ludzi i prowadzą ich na manowce, mówiąc im, że musicie grzeszyć do końca swego życia. Skoro Jezus mówił: Idź i więcej nie grzesz; to kto w końcu mówi prawdę?! Jezus mówi Prawdę! To znaczy: Idź i więcej nie grzesz; tak mówi Jezus. To znaczy, że jest wolność, która pozwala ci przestać grzeszyć. I ta wolność jest w Chrystusie Jezusie. I Duch Prawdy wprowadza cię w tą świętą wolność. To jest piękna wolność, mówię wam; czyste oczy, czyste serce, czyste usta, czyste ręce, czyste stopy. Żyjesz na tej ziemi i jesteś poza tym całym zwiedzeniem, poza tą całą pożądlivością tego świata. Jesteś wolnym człowiekiem. Dzięki Chrystusowi jesteś uwolniony, wyzwolony, możesz żyć tu na ziemi pośród tego skażenia i masz czyste intencje, czyste działania. Piękne.

Co trzeba więc zrobić? Słuchając Słowa Prawdy, stanąć w Prawdzie i powiedzieć: To jest prawda, bo powiedział to Pan Jezus. Inaczej nie będę już myśleć, tylko w ten sposób będę myśleć. Przyjmuję, Panie. A Pan powiedział, że On potwierdzi każde Swoje Słowo, tak czy nie? Od nas więc zależy, czy my Mu uwierzymy, tak? Czy my Mu uwierzymy, czy my Jezusowi uwierzymy. Widzicie, jaki problem jest

uwierzyć Jezusowi? Ilu ludzi do dzisiaj nie wierzy Jezusowi, a mienia się wierzącymi ludźmi i nie wierzą Jezusowi, nie żyją w wyzwolonym stanie uwolnienia, które przyniósł Jezus Chrystus. Dalej żyją w swoich grzechach, w upadłościach i mówią, że są wierzącymi ludźmi. Ale w co oni wierzą? Wielu wierzących ludzi chodziło za Jezusem, ale kiedy Jezus tylko coś mówił, oni już sprzeciwiali się. Mówili: Nie, nie, nie tak jak Ty mówisz. Myśleli, że lepiej wiedzą.

Co dalej Pan Jezus mówi? *„Odpowiedzieli mu: Jesteśmy potomstwem Abrahama i nigdy nie byliśmy u nikogo w niewoli. Jakże możesz mówić: Wyszwoobodzeni będziecie? Jezus im odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, każdy, kto grzeszy, jest niewolnikiem grzechu. A niewolnik nie pozostaje w domu na zawsze, lecz syn pozostaje na zawsze. Jeśli więc Syn was wyzwobodzi, prawdziwie wolnymi będziecie.”* Ew. Jana 8,33-36. Kto wyzwobodzi? Syn wyzwobodzi. To jest wspaniałe! Pójść za Nim, wyrzucić się swojego ‘mądrego’ myślenia, ‘mądrego’, głupiego życia w upadłości. Bo człowiek mieni się mądrym, a żyje w upadłości, a więc jest głupcem; jeżeli może żyć na wolności, cieszyć się wolnością służby, społecznością z Bogiem, zadowoleniem, że idzie do wieczności i może czynić dobro tu już na ziemi. Kiedyś przeklęty grzesznik, dzisiaj szczęśliwy, uratowany, wyzwolony przez Chrystusa człowiek, mogący chodzić już po węzłach i skorpionach, bo należy już do wieczności. Wolny od pożądliwości ciała, zmysłów, wolny, czy wolna od szukania swego i osiągania swoich celów. Już najwspanialszy cel został osiągnięty. Jaki to cel? My już jesteśmy po prawicy Boga w niebie w Jezusie Chrystusie. Kiedy więc jestem już w Chrystusie, jestem już tam. To jest prawda, tą prawdą mogę się cieszyć!

Ewangelia Jana 16,13: *„lecz gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszysz, mówić będzie, i to, co ma przyjść, wam oznajmi.”* Nie jesteśmy sami w tym poznawaniu prawdy. Duch Prawdy jest z nami, aby wprowadzać nas w tęPprawdę. Chwała Bogu za to. Wiecie, uczmy się, bądźmy takimi wspaniałymi uczniami Chrystusa, którzy otwierają serce i mówią: Panie, siej. To jest cudowne żyć tu na tej ziemi i nie być skażonym przez ten świat. Nie chodzić w zadumach tego świata, nie chodzić w sentymentach tego świata, nie chodzić w zagubieniu tego świata, żyć na wolności. Mieć społeczność z Ojcem, mieć społeczność z Bożym Synem, mieć społeczność z Bożym ludem. Cieszyć się, po prostu radować się w Panu zawsze. Tak żyć i tak dotrzeć do wieczności. To jest prawda; obrałem drogę Prawdy.

Ewangelia Jana 18, 37: *„Rzekł Mu tedy Piłat: A więc jesteś królem? Odpowiedział mu Jezus: Sam mówisz, że jestem królem. Ja się narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie; każdy kto z prawdy jest, słucha głosu Mego.”* Pamiętaj, będę to mówił cały czas: Problem ludzi istnieje w niesłuchaniu Chrystusa z wiarą. To jest problem. Wszystkie materiały potrzebne, żeby być uratowanymi codziennie są cały czas; nie jest za daleko od ciebie to Słowo. To że człowiek boryka się w codzienności z tym zagubieniem, jest winą człowieka, bo Jezus już był na ziemi, uczynił wszystko, co potrzebne, abyśmy mogli żyć na wolności. Jeńców wyzwolił, tak? Ślepym otworzył oczy, głuchym uszy, a chromym pozwolił skakać. To jest Zwycięzca, to jest Król królów i Pan panów! Dlatego gdziekolwiek nie jesteś dzisiaj szczęśliwym człowiekiem, to jest twoja wyłącznie wina. Jezus przyniósł ludziom szczęście, wyzwolenie. Dlatego Paweł pisał: Radujcie się w Panu zawsze, powtarzam, radujcie się w Zbawicielu, radujcie się nie chodząc już drogami bezbożnych, nie chodząc w krzakach jak Adam, ale mogąc wyjść na światło, bo wszystko, co w tobie, to Chrystus. Jezus przyszedł dać świadectwo prawdzie.

Dzieje Apostolskie 26,25. Gdy Festus myślał, że Paweł zaleje, Paweł odpowiedział: *„A Paweł rzecze: Nie szaleję, najdostojniejszy Festusie, lecz wypowiadam słowa prawdy i rozsądku.”* Nie szaleję, lecz wypowiadam Słowa prawdy. Chrystus cierpiał, umarł, zmartwychwstał, poszedł do domu Ojca przygotować nam mieszkanie. Chwała Bogu! Najwspanialsze mieszkanie, wieczne mieszkanie w wiecznej radości z Bogiem, który jest miłością, który nie zostawił nas na pastwę losu, ale posłał nam Zbawiciela,

najwspanialszego Syna! U nas, u chrześcijan jest zawsze święto, u nas nie ma żałoby, u nas zawsze jest święto, święto zmartwychwstania, święto nowego życia, święto czystego życia.

1Koryntian 5,8: „*Obchodźmy więc święto nie w starym kwasie ani w kwasie złości i przewrotności, lecz w praśnikach szczerości i prawdy.*” Prawda. Pamiętaj, jesteś człowiekiem jak tablica, na której Duch Święty również dzisiaj chce wpisać Prawdę. Nie noś ze sobą gąbki, wyrzuć ją precz. Twoje niedowiarstwo jest jak gąbka, która zaraz zamaże to, wymaże to i dalej będziesz się borykać i myśleć dlaczego ja mam takie problemy duchowe? Bo jeżeli kolejny raz odrzucasz prawdę, dlaczego nie masz mieć takich problemów duchowych. Jeżeli wzgardzasz tym, co jest wspaniałe, czyste, prawdziwe.

2Tesaloniczan 2,13: „*My jednak powinniśmy dziękować Bogu zawsze za was, bracia, umiłowani przez Pana, że Bóg wybrał was od początku ku zbawieniu przez Ducha, który uświęca, i przez wiarę w prawdę.*” Cudowna prawda! Prawdą się ciesz, tak jak było tu wspomniane już przez Leszka. Nie możesz chodzić koło prawdy i zwieszać głowę jakby ci ona przekleństwem była. Masz się cieszyć, Boże dziecko, tym, co Bóg do ciebie mówi, masz Mu wdzięcznie śpiewać pieśni pochwalne, że On ci to uczynił. Masz wyrażać to, co jest drogocenne, masz być naczyniem, w którym Duch Święty gra najwspanialszą melodię wdzięczności dla Pana Jezusa Chrystusa, który gotów był przyjść tutaj na tą ziemię, stać się jak my, stać się człowiekiem, żeby umrzeć na krzyż za nasze przestępstwa i uwolnić nas od tej strasznej niewoli, od tego gnębiela, który nas gnębił i stale musieliśmy wstydzić się swojego życia. Teraz możemy dziękować Bogu za tą łaskę i wspaniałość.

List do Efezjan 6, 14: „*Stójcie tedy, opasawszy biodra swoje prawdą,*” Już mówiliśmy o tym. To jest prawda, która jest w Chrystusie Jezusie. Opasawszy Prawdą, którą jest Chrystus Jezus. To jest opasanie, to jest siła każdego ucznia Jezusa Chrystusa. Tą prawdę trzeba znać i trzymać ją, nie puszczać jej w żaden sposób. Kiedy wróg próbuje przychodzić z tym, czy z tamtym, nie dać sobie jej w żaden sposób zabrać, czyniąc miejsce na kolejną prawdę, aby poznając prawdę doświadczać jak ona wyzwala człowieka, daje siły i wszystko, co potrzebne, aby prowadzić życie godne Boga.

Są też kolejne ostrzeżenia. List do Tytusa 1,14: „*i nie słuchali żydowskich baśni i nakazów ludzi, którzy się odwracają od prawdy.*” Baśni i nakazów. Ludzie nakazują: Musisz tak wierzyć, bo inaczej to będziesz nazwany heretykiem, czy jakkolwiek. Niech sobie nazywają jak chcą. Jeżeli tego nie powiedział Jezus Chrystus, jeżeli tego nie powiedzieli apostołowie, a oni to sobie wydukali skądś, to ich temat. A ty pilnuj Prawdy, która jest zapisana w Biblii dla prostaczków, dla prostych ludzi, którzy nie potrzebują być uczeni nie wiadomo czego, jakichś ksiąg teologicznych, czy innych wielkich ksiąg; mają Ducha Bożego, który wprowadza w prawdę.

2Piotra 2,1.2: „*Lecz byli też fałszywi prorocy między ludem, jak i wśród was będą fałszywi nauczyciele, którzy wprowadzać będą zgubne nauki i zapierać się Pana, który ich odkupił, sprowadzając na się rychłą zgubę. I wielu pójdzie za ich rozwiązłością.*” Zwróćcie uwagę, że rozwiązłość jest świadectwem opuszczenia prawdy. Wszędzie tam jest rozwiązłość. Zwróć uwagę, mówią, że znają prawdę, a tam jest rozwiązłość, rozwiązłość duchowa i seksualna; mnóstwo cudzołożnych związków, mnóstwo zdeprawowanych ludzi, mnóstwo homoseksualistów, lesbijek. W różnych zborach są pastorkami, są pastorami i mówią, że znają prawdę. Ale ty nie będziesz ich słuchać dziecko Boże, ty nie potrzebujesz takich nauczycieli.

1Jana 2, 4: „*Kto mówi: Znam go, a przykazań jego nie zachowuje, kłamcą jest i prawdy w nim nie ma.*” Nie wierz nikomu, kto mówi, że zna Jezusa, a nie żyje rozkazami Jezusa. Nie wierz temu człowiekowi. Nawet jak ci powie trochę prawdy, to później zwiedzie cię. Diabeł przychodzi z cząstkową prawdą, aby

później włożyć kłamstwo, oszustwo. Jeżeli ten człowiek nie żyje przykazaniami Chrystusa, jest kłamcą, tylko jest zakamuflowanym kłamcą, oszustem, który udaje wierzącego. Bo nie jest wierzącym naprawdę. Bo wierzący człowiek zwycięża świat i wypełnia przykazania Jezusa, i one nie są mu uciążliwe. To jest wierzący człowiek. Może kiedyś ktoś był wierzącym, ale w stanie, kiedy nie wypełnia rozkazów Chrystusa, jest to człowiek, który zdradził Chrystusa, odszedł od Niego i żyje po swojemu. A więc każdy kto mówi: Znam Go, a przykazań Jego nie zachowuje, kłamcą jest i prawdy w nim nie ma. Po czym więc poznaje się naprawdę, że prawda jest w danym człowieku? Kiedy jest posłuszny Prawdzie, to znaczy Jezusowi Chrystusowi. Owoc tego posłuszeństwa pokaże w codziennym życiu, czy ten człowiek żyje prawdą i mówi prawdę; dopóki owoc życia Chrystusa widać w tym człowieku.

Paweł mówi, że gdybym przyszedł do was i mówił wam już co innego, niż mówiłem, nie wierzcie mi już. To nie znaczy, że Paweł mówił: Pewno diabeł mnie też zwiedzie. Nie, tylko powiedział w rzeczywistości, żeby chronić ich przed ludźmi, którzy kiedyś mogli być między nimi jako ci, którzy służyli, ale potem stracili się i próbowali dalej mówić, że są uratowanymi, ale nie żyli już w sposób według przykazań Chrystusa. Paweł mówi: Już nie wierzcie. Ale nawet gdyby anioł z nieba przyszedł i powiedział wam co innego, też mu nie wierzcie, bo jest tylko jedna prawda.

Może parę takich miejsc ku przypomnieniu. 1Mojżeszowa 1, 27: „*I stworzył Bóg człowieka na obraz swój. Na obraz Boga stworzył go. Jako mężczyznę i niewiastę stworzył ich.*” Prawdą jest to, że stworzył nas Bóg, tak? To jest sprawa oczywista. Stworzył nas Bóg. Na jaki obraz nas stworzył? Na obraz Swoj. A więc Adam i Ewa na początku byli czyści. Mogli ze sobą być; byli nadzy i byli czyści, nie było tam żadnych pożądliwości, nie było żadnych pomysłów. Byli czyści. Tak ich Bóg stworzył. To jest prawda. Prawdą jest to, że zgrzeszyli, że popełnili przestępstwo w raju i zrobili to, co Bóg powiedział, żeby nie czynili. Dali się namówić diabłu do tego, aby sprzeciwić się prawdzie, postąpić w sposób kłamliwy. I do dzisiaj widzimy jak ludzie mają problem z prawdą, jak kłamią. Pierwsze, co przychodzi do głowy, to kłamstwo; jak oszukać, jak się wymigać, jak, jak, jak... A więc mamy prawdę – Ewa dała namówić się diabłu, potem namówiła Adama. I tak dwoje ludzi, którzy byli stworzeni na obraz Boga, stracili ten obraz.

List do Rzymian 3, 23: „*gdyż wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej,*” Kto mówi, że nie popełnił grzechu, kłamcę z Boga czyni, tak napisał Jan w swoim Liście. Wszyscy zgrzeszyliśmy. Wszyscy staliśmy się bezbożnikami. Wszyscy chodziliśmy drogą bezbożnych. Nie ma tu żadnego człowieka między nami, który by nie żył wcześniej na drodze bezbożnych (albo może jeszcze żyje ktoś). Żyliśmy w sposób upadły, bez Boga na świecie.

1Koryntian 15,49: „*Przeto jak nosiliśmy obraz ziemskiego człowieka, tak będziemy też nosili obraz niebieskiego człowieka.*” A więc żyliśmy w grzechach. Urodziliśmy się w grzechu, żyliśmy w grzechu, aż spotkaliśmy Jezusa, który przyszedł wyzwolić nas z tej naszej niewoli. Dzisiaj nie żyjemy w grzechu, jeżeli taka jest prawda, bo musi to być prawda. To nie jest fantazja; ja dzisiaj nie żyję w grzechu; a dalej kłamię, zwodzę, nastawiam się, złośliwy jestem, itd. To nie jest fantazyjne wyznawanie czegoś, czego nie ma. Albo jest to prawda, że nie żyję w grzechu, albo nie jest to prawda.

Co ciekawe, w Liście do Rzymian 5,14 czytamy: „*lecz śmierć panowała od Adama aż do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie popełnili takiego przestępstwa jak Adam, będący obrazem tego, który miał przyjść.*” A więc apostoł ujawnia nam, że Adam był obrazem Chrystusa, obrazem Tego, który miał przyjść. Obraz Chrystusa został stracony, kiedy Adam zgrzeszył. Chrystus przyszedł, abyśmy wrócili do tego utraconego obrazu, abyśmy mogli czyste i nowe życie prowadzić. To jest prawda, to jest mój Chrystus, to jest twój Chrystus po to, by być uratowanymi, by skończyć z życiem zagubionego człowieka. To jest wyjście z powrotem na wolność, wyjście z powrotem do bycia w społeczności z Bogiem, którą Adam i

Ewa stracili przez grzech. Chrystus ją nam przywrócił.

1Piotra 2, 22 czytamy o Panu Jezusie: „*On grzechu nie popełnił*” Adam popełnił. Jezus Chrystus nie popełnił. On grzechu nie popełnił. „*ani nie znaleziono zdrady w ustach jego;*” Nigdy nie zgrzeszył. Cudowne, co? Nareszcie jest ktoś, kto nie zgrzeszył, kto może ratować nas ludzi od naszej strasznej niewoli życia w tych wszystkich upadłościach. Poznawaj prawdę, ona daje wolność. Wierz prawdzie, nie wierz temu, co zgubiło nas w tej drodze, nie wierz diabłu, wierz prawdzie. A więc Chrystus przyszedł przywrócić nam utracony obraz – oczyszczeni, nareszcie z powrotem mogący stawać przed Bożym Obliczem.

Wiemy też, że Jezus Chrystus jest obrazem Boga niewidzialnego, a więc poprzez Chrystusa Jezusa możemy widzieć Ojca.

Mamy więc prawdę, że Bóg nas stworzył. Mamy prawdę, że Adam i Ewa zgrzeszyli. Mamy prawdę, że z powodu ich grzechu, wszyscy wpadliśmy w grzech. Mamy prawdę, że przyszedł Ten, który nigdy nie zgrzeszył, i który wzywa nas do Siebie, aby wyzwolić nas z niewoli pierwszego Adama, abyśmy należeli do Drugiego, który daje zbawienie. Wszyscy, którzy opuścili teren pierwszego Adama, aby wejść w teren Drugiego Adama, dzisiaj są zbawionymi, są uratowanymi. Bo kto trwa w Chrystusie, ten życie wieczne ma, ten owocuje.

1List Jana 4, 16: „*A myśmy poznali i uwierzyli w miłość, którą Bóg ma do nas. Bóg jest miłością, a kto mieszka w miłości, mieszka w Bogu, a Bóg w nim.*” Kolejna prawda – Bóg nas miłuje. „*Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, wierzy w Jego Syna Jezusa Chrystusa, nie zginął, ale miał żywot wieczny.*” Ew. Jana 3,16 To jest prawda. Bóg miłuje człowieka i chce, żeby człowiek zrozumiał to, że Bóg miłując człowieka, nie pozostawia nas w klęsce grzechu, ale posłał nam Swego Syna, aby uwolnił nas z tego stanu grzeszenia, abyśmy mogli być w społeczności z Bogiem, który jest Miłością. Czy miłuje cię Bóg? Tak, miłuje, miłuje cały świat. Ale czy świat miłuje Boga? Nie, świat nie miłuje Boga, świat mija tą miłość, uważając, że lepiej żyje się bez Boga na świecie. Kto więc miłuje Boga? Ci, którzy są w Chrystusie, bo Jezus miłuje Swego Ojca ponad wszystko. I wtedy Duch Święty rozlewa miłość w sercach tych, którzy trwają w Chrystusie Jezusie. Bo tam, po stronie Adama nie ma miłości, jest kłamstwo, jest oszustwo. Ilu ludzi mówi: Miłuję, miłuję; a potem co dalej? Bóg więc jest miłością, Bóg dał Swego Syna, który nas umiłował.

Bóg więc jest Miłością, dał Swego Syna, który nas umiłował miłością doskonałą. Bóg dał dowód swojej miłości, kiedy jeszcze w grzechach żyliśmy, napisane jest to w Liście do Rzymian 5,8 „*Bóg zaś daje dowód miłości swojej ku nam, przez to, że kiedy jeszcze byliśmy grzesznikami, Chrystus za nas umarł.*” Widzisz jak biedny jesteś człowieku, że nie wierzysz w tą Prawdę. Bo kiedy wierzysz, że Bóg cię miłuje, jakie to szczęście, że jest Ten, który mnie miłuje i chce uczynić wszelkie dobro dla mnie; jaka to łaska, że mogę to wiedzieć, iż Bóg, który decyduje o wszystkim mnie miłuje i chce mnie uratować na tej ziemi. Dał mi wszystko co potrzebne, bym mógł się uratować. Dał mi Swojego Syna, dał mi możliwość Wąskiej Drogi, ale dał mi możliwość powrotu i tobie też.

Jak cudownie, kiedy zaczęłaś, czy zacząłeś miłować Boga. Po raz pierwszy doznałeś, czy doznałaś miłości, że miłujesz Boga. Jakie to szczęście, prawda? To było zwycięstwo nad tym całym zniszczonym życiem, że pojawiła się w tym oczyszczonym życiu krwią Chrystusa miłość, miłość do Boga i Syna Bożego. Jakie to szczęście i bogactwo poznać życie z miłości i życie w miłości.

Zatem prawdą jest, że Bóg nas miłuje, ale człowiek może tego nie przyjąć; może wierzyć dalej

kłamcy i chodzić w zagubieniu i dalej dręczyć swoje codzienne życie, swoim niedowiarstwem Bogu. Albo cieszyć się z tego i korzystać z tej łaski miłującego Boga.

Kolejną Prawdą jest to, że Jezus Chrystus jest Synem Boga. Wydaje się to takie oczywiste, prawda? Przecież wszyscy wiedzą, że jest Synem Boga; ale kto w to wierzy? Czytaliśmy wszak, że kto w to wierzy jest zbawiony, ma żywot wieczny. To jest piękne życie.

W Ewangelii Łukasza 1, 30-35. Jeśli Syn Boga nie wyswobodzi człowieka, to kto wyzwoli człowieka? Nie ma innego Zbawiciela, nie ma innego imienia danego ludziom, jak tylko Imię Syna Boga, Jezusa Chrystusa i w tym Imieniu jedynie jest zbawienie. Co my tu czytamy od trzydziestego wiersza: „*I rzekł jej anioł: Nie bój się, Mario, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. I oto poczniesz w łonie, i urodzisz syna, i nadasz mu imię Jezus. Ten będzie wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego (Ten, nie kto inny). I da mu Pan Bóg tron jego ojca Dawida. I będzie królował nad domem Jakuba na wieki, a jego królestwu nie będzie końca. A Maria rzekła do anioła: Jak się to stanie, skoro nie znam męża? I odpowiadając anioł, rzekł jej: Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego zacieni cię. Dlatego też to, co się narodzi, będzie święte i będzie nazwane Synem Bożym*”. To co czytaliśmy w 1 Liście Jana: Bóg daje świadectwo, że Jezus Chrystus jest Jego Synem, i kto ma Syna, ma żywot. Kto ma Syna, ma żywot! Kto Go już ma, kto ma Skarb z nieba, ma Syna, ma żywot wieczny! Już ma żywot wieczny, już może być tu zbawionym człowiekiem, może być uratowanym z niewoli diabła. Wystarczy wierzyć, że On jest Synem Boga, który przyszedł na ziemię w ciele, aby zbawić grzeszników. Ty i ja potrzebowaliśmy Jego, a może jeszcze dzisiaj, jeszcze nie dał się człowiek wyzwolić ze swojej grzeszności. Ale potrzebujemy Go nieustannie, aby trwać w Nim i należeć do Niego.

Wydawało by się, że to wszyscy wiedzą. Dlaczego więc jesteś wciąż pogubionym grzesznikiem, pogubioną grzesznicą, dalej chodzisz krętymi drogami, dalej chodzisz zamknięty przed Bożym obliczem. Dlaczego nie cieszysz się radością zbawionego człowieka? Dlaczego nie chwalisz nieustannie Boga za to, że dał ci Syna? A chodzisz i myślisz o różnych, dziwnych rzeczach. Dlatego że nie wierzysz; gdy uwierzysz, wszystko puści. Zbawienie to jest wyzwolenie, wypuszczenie na wolność.

Pamiętacie jak czytaliśmy Ewangelię Jana 8 rozdział. I wielu uwierzyło w Niego; a kiedy On z nimi rozmawiał, oni zaczęli się już sprzeczać, a potem co chcieli zrobić? Chcieli Go zabić, usunąć spośród siebie. Taka to wiara ludzka. Ale wiara, która wie, że to jest Syn Boży, pada przed Nim i mówi: Mów Panie, mów, jestem niewolnikiem Twoim na zawsze, bo wiem, że przyszedłeś mnie zbawić, Panie. Tak jak tamta kobieta, padła do Jego stóp i płakała; włosami wycierała Mu te stopy, była tak szczęśliwa: przyniosłeś mi wolność Jezu, jak cię kocham, jak jestem szczęśliwym człowiekiem, bo wiem, że jesteś Synem Boga, wiem i dlatego Cię słucham; dlatego nie mijam Ciebie w codziennym życiu; dlatego ważne jest dla mnie co mówisz do mnie Jezu, bo wiem, że jesteś Synem Boga. Nie traktuję Cię jak kogoś tam, o kim wiem, ale'co ma do mojego życia'. Jesteś Panem mojego życia, bo jesteś Synem Boga.

1 List Jana, czwarty rozdział. I co tu czytamy w tym czwartym rozdziale, czternasty i piętnasty wiersz: „*A my widzieliśmy i świadczymy, iż Ojciec posłał Syna jako Zbawiciela świata. Kto tedy wyzna, iż Jezus jest Synem Bożym, w tym mieszka Bóg, a on w Bogu.*” Chwała Bogu, ustami swoimi wyznasz, a w sercu uwierzysz, zbawiony będziesz. Cudownie, czysto, pięknie, wspaniale, niebo jest otwarte, Pan patrzy na ziemię i cieszy się z każdego grzesznika, który przestaje być grzesznikiem; który staje się zwycięzcą w Chrystusie. To jest oddanie Mu chwały. To jest uwielbienie Syna; tak wyzwoleni ludzie wielbią naprawdę Syna, swoim uwolnionym życiem w codzienności.

1 Jana 5,5: „*A któż może zwyciężyć świat, jeżeli nie ten, który wierzy, że Jezus jest Synem Bożym?*” To

jest Prawda.

List do Rzymian 1,1-4. My jesteśmy uczniami Prawdy, uczniami, którzy poznają wolność i życie na wolności, dzięki Jezusowi Chrystusowi. *„Paweł, sługa Jezusa Chrystusa, powołany na apostoła, wyznaczony do zwiastowania ewangelii Bożej, którą [Bóg] przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach Świętych o Synu swoim, potomku Dawida według ciała, który według ducha uświęcenia został ustanowiony Synem Bożym w mocy przez zmartwychwstanie, o Jezusie Chrystusie, Panu naszym”* On był Synem z urodzenia, z Ojca, Synem Najwyższego; ale kiedy umarł za moje i twoje grzechy i kiedy Bóg Go wzbudził z martwych, został ustanowionym Synem w mocy! Działającego Syna, któremu wszystko zostało poddane; który Swoim tchnieniem podtrzymuje wszystko teraz, któremu Ojciec oddał wszystko. On jest Synem w pełnej mocy; tu na ziemi doświadczony we wszystkim, w posłuszeństwie, w doskonałości doszedł do końca, wypełnił całą wolę Ojca i całe niebo śpiewa pieśń pochwalną wielbiąc Syna; a Ojciec w mocy ustanawia Swego Syna, daje Mu pełną władzę nad wszystkim! – o tym czytamy, to jest wspaniały Syn, uwielbiony Syn.

I co, myślisz tak sobie siedzieć normalnie, jak byś był na filmie? Kolejnym filmie, w którym jest baśń o Chrystusie? Czy to jest Prawda? Prawda, która wyzwala tych, którzy przychodzą na taki seans (to takie przyrównanie do filmu, bo to przecież nie jest seans); przychodzą na taką społeczność.

List do Hebrajczyków 1,1-4 *„Wielokrotnie i wieloma sposobami przemawiał Bóg dawnymi czasy do ojców przez proroków; ostatnio, u kresu tych dni, przemówił do nas przez Syna, którego ustanowił dziedzicem wszechrzeczy, przez którego także wszechświat stworzył. On, który jest odblaskiem chwały i odbiciem jego istoty i podtrzymuje wszystko słowem swojej mocy...”* Jaki jest ten Syn dla mnie, dla ciebie? Czy On jest zwycięzcą? Czy ja Mu ufam? Panie, wszystko jest dla Ciebie możliwe! Wszystko możesz zrobić! Ja wierzę Tobie, nie wierzę sobie. Nie wierzę żadnemu ciału – wierzę Tobie Jezu. To jest wiara, która polega na Nim, a kto Mu ufa, nigdy nie będzie zawstydzony. Jezus nie pozwoli, aby ktokolwiek, kto Mu ufa, został zawstydzony.

„...dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy majestatu na wysokościach i stał się o tyle możniejszym od aniołów, o ile znamienitsze od nich odziedziczył Imię.” Oto mamy wspaniałego Syna Boga.

Łukasza 1,26-31: *„A w szóstym miesiącu Bóg posłał anioła Gabriela do miasta galilejskiego, zwanego Nazaret, do panny poślubionej mężowi, któremu było na imię Józef, z domu Dawidowego, a pannie było na imię Maria. I wszedłszy do niej, rzekł: Bądź pozdrowiona, łaską obdarzona, Pan z tobą. Ale ona zatrwożyła się tym słowem i rozważała, co by mogło znaczyć to pozdrowienie. I rzekł jej anioł: Nie bój się, Mario, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. I oto poczniesz w łonie, i urodzisz syna, i nadasz mu imię Jezus.”* Jest więc również Synem Człowieka. Ten sam Jezus jest Synem Boga i Synem Człowieka.

Ewangelia Mateusza 9,6: *„Lecz abyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma moc na ziemi odpuszczać grzechy - rzekł do sparaliżowanego: Wstań, weź łożę swoje i idź do domu swego!”* Jezus często mówił o sobie jako o Synu Boga i Synu Człowieka. Sam Jezus potwierdzał to, że Jego Ojcem jest Bóg w niebie, a Jego matką dla ciała jest Maria, wybrana przez Boga, aby urodziła Go tutaj na ziemi.

W wielu miejscach spotkamy Go jako Syna Człowieczego. Kiedy Pan Jezus mówi w Ew. Jana 5,27-29: *„I dał mu władzę sądzenia, (wcześniej czytaliśmy jak mówił o sobie, że jest Synem Boga, a teraz, że jest Synem Człowieka) bo jest Synem Człowieka(Człowieczym). Nie dziwcie się temu, gdyż nadchodzi godzina, kiedy wszyscy w grobach usłyszą głos jego; i wyjdą ci, co dobrze czynili, by powstać do życia; a inni, którzy źle czynili, by powstać na sąd.”* Mnóstwo miejsc jest w Biblii opisanych o Nim, jako o Synu

Człowieka.

W Ew. Mateusza 25,31 jest również: „*A gdy przyjdzie Syn Człowieczy w chwale swojej i wszyscy aniołowie z nim, wtedy zasiądzie na tronie swej chwały.*” Syn Człowieka przyjdzie z Nieba, aby sądzić. Syn Boga, Syn Człowieka, ten, który jest naszym Zbawicielem. To jest Prawda.

Dzieje Apostolskie 7,55-60: „*On zaś, będąc pełen Ducha Świętego, utkwivszy wzrok w niebo, ujrzał chwałę Bożą i Jezusa stojącego po prawicy Bożej, i rzekł: Oto widzę niebiosą otwartą i Syna Człowieczego stojącego po prawicy Bożej!*” Chwała Bogu, to jest Prawda! „*Oni zaś podnieśli wielki krzyk, zatkali uszy swoje i razem rzucili się na niego. A wypchnąwszy go poza miasto, kamienowali. Świadkowie zaś złożyli szaty swoje u stóp młodzieńca, zwanego Saulem. I kamienowali Szczepana, który się modlił tymi słowami (Zobaczcie jak żyje człowiek, który wierzy w Syna Człowieczego, Syna Bożego): Panie Jezu, przyjmij ducha mego. A padłszy na kolana, zawołał donośnym głosem: Panie, nie policz im grzechu tego. A gdy to powiedział, zasnął.*” Tak żyją wyzwoleni, uwolnieni, to jest Chrystus w nas, nadzieja Chwały. Wspaniały Chrystus.

Spójrzmy jeszcze na chwilę do Ew. Jana 9:35-38 „*A gdy Jezus usłyszał, że go wyrzucili (chodzi o tego ślepego od urodzenia, którego uzdrowił Jezus), i gdy go spotkał, rzekł: Czy wierzysz w Syna Człowieczego? A on odpowiadając, rzekł: Któż to jest, Panie, bym mógł w niego uwierzyć? A Jezus rzekł do niego: Widziałeś go już, a jest nim właśnie Ten, co rozmawia z tobą. Ów rzekł: Wierzę, Panie! I złożył Mu pokłon.*” Oddał Mu cześć. Czy wierzysz? Jeśli wierzysz, że On jest Synem Boga i Człowieka, to będziesz wypełniać Jego Słowa, On jest dla ciebie Panem, Władcą. Ojciec nas wszystkich Jemu oddał – to jest początek zwycięstwa. Kiedy człowiek uznaje panowanie Chrystusa nad sobą, jako Syna Boga i Syna Człowieka, i ulegając temu, zaczyna być wprowadzany we wspaniałą obecność Boga, we wspaniałe bycie z Bogiem. Pamiętajcie jak powiedział do tych, co Go skazywali: Ujrzyście Syna Człowieczego na prawicy tronu mocy Boga.

Niech Pan napelnia nas tym, abyśmy mogli znać Prawdę, bo Prawda daje wolność. *Jeżeli* On jest Synem Człowieka i jako Syn człowieka otrzymał całe prawo od Boga, aby sądzić wszystkich ludzi, żywych i umarłych, to dobrze jest poddać się Jego sądowi dzisiaj.

Prawdą jest również to, że Jezus Chrystus jest obrazem Boga niewidzialnego.

Kolosan 1,15-16: „*On jest obrazem Boga niewidzialnego, pierworodnym wszelkiego stworzenia, ponieważ w Nim zostało stworzone wszystko, co jest na niebie i na ziemi, rzeczy widzialne i niewidzialne,*” Wszystko przez Słowo i dla Słowa zaistniało. On więc jest prawdziwym obrazem Boga; w Nim doskonale można zobaczyć jaki jest Bóg.

2 Koryntian 4,4: „*w których bóg świata tego zaślepił umysły niewierzących, aby im nie świeciło światło ewangelii o chwale Chrystusa, który jest obrazem Boga.*”

Ewangelia Jana 14,6-11: „*Odpowiedział mu Jezus: Ja jestem droga i prawda, i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie.*” W tym Synostwie. „*Gdybyście byli mnie poznali i Ojca mego byście znali; odtąd go znacie i widzieliście go. Rzekł mu Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a wystarczy nam. Odpowiedział mu Jezus: Tak długo jestem z wami i nie poznałeś mnie, Filipie? Kto mnie widział, widział Ojca; jak możesz mówić: Pokaż nam Ojca? Czy nie wierzysz, że jestem w Ojcu, a Ojciec we mnie? Słowa, które do was mówię, nie od siebie mówię, ale Ojciec, który jest we mnie, wykonuje dzieła swoje. Wierzcie mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we mnie; a jeśli by tak nie było, to dla samych uczynków wierzcie.*”

Doskonale możemy zobaczyć, że taki jest Ojciec jaki jest Syn. To jest dla nas doskonała pewność, wiemy z Kim mamy do czynienia. Pan Jezus umiłował nas, że gotów był pójść na krzyż. Wierzysz w krzyż? Wierzysz w ukrzyżowanego Syna? Wierzysz, że tam zostały twoje grzechy złożone na Niego, żebyś nie musiał, nie musiała żyć w tych grzechach? Czy wierzysz w to? Czy jesteś gotowy żyć już tylko dzięki Niemu? I zwyciężać kłamcę, który przychodzi i mówi: Nie możesz się radować, nie możesz z wdzięcznym sercem śpiewać Bogu, nie możesz cieszyć się wiecznością, bo ...Teraz mogę się cieszyć, bo mam Zbawiciela, mam Jezusa; ty też Go masz. Radujmy się więc w Panu zawsze, niech zbór się cieszy zawsze Chrystusem. Niech każdy będzie wierzącym, bo Jezus mówi: Jak przyjdę, czy znajdę wiarę? Napisz sobie w swojej Biblii, znajdź ją u mnie; jestem gotów, gotowa, będę czekać na Ciebie wierząc Tobie, będę się uczyć od Ciebie wszystkiego co Ty mówisz i tak będę wierzyć, nie inaczej. Będę wierzyć dokładnie tak jak mówisz Panie Jezu; iż kto wierzy, że Ty jesteś Synem Bożym, ten jest zbawiony, uratowany, uratowana; taki za Tobą będzie szedł już wszędzie, wiedząc, że dobrze jest słuchać woli Ojca. Skoro Ojciec powiedział, że oddaje nas Synowi, to my mówimy: Ojcie, jesteś naprawdę wspaniały. Dziękujemy, że oddałeś nas Synowi. Wcześniej w Adamie wypędziłeś nas, a teraz nas przyjąłeś – chwała Bogu za wszystko!

Moglibyśmy mówić, bo tych wspaniałych Prawd jest pełno. Uczymy się tego, nie po to, aby żyć znowu z jakąś pojawiającą się irytacją czy nastawieniem, nie po to tu żyjemy; my żyjemy po to by zawsze chwalić Pana, by zawsze wielbić Chrystusa, by służyć sobie nawzajem i czynić to, co jest potrzebne.

Jeszcze jedną Prawdę zaznaczymy: wszak my mamy być na obraz Chrystusa. To co straciliśmy w Adamie, Chrystus odzyskał dla nas, abyśmy mogli żyć w Jego świętym życiu.

List do Rzymian 8,28-29. Znane nam, prawda? Codziennie? Szczęśliwi, wdzięczni, śpiewający Bogu pochwalne psalmy, codziennie?; że Bóg ma taki plan dla nas i szybko dajemy Mu się ratować, jakie to cudowne, że ja już nie muszę się podobać światu. Wiem, że świat ma swój gust, zły gust ma świat; Bóg ma dobry gust, Bóg jest wspaniały. Widzimy Pana Jezusa Chrystusa, jak wspaniale Bóg to uczynił. Nie posłał Chrystusa we wspaniałym ciele, przystojnego faceta; posłał Go w takim ciele, które nie zwraca uwagi, ale to co było w tym ciele, to jest dopiero.

„A wiemy, że Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują, to jest z tymi, którzy według postanowienia jego są powołani. Bo tych, których przedtem znał, przeznaczył właśnie, aby się stali podobni do obrazu Syna jego, a On żeby był pierworodnym pośród wielu braci;” Podobni do Syna, cóż to nam mówi? Koniec naszych dziwactw, Jezus nie był dziwakiem, to wiemy na pewno. Nie był jakimś surrealistą, wymyślicielem nowych filozofii; On przyszedł nas zbawić, uratować, dajmy się zbawiać codziennie. Niech ten obraz Jezusa Zbawiciela, będzie coraz bardziej w nas widoczny. Abyśmy, przypatrując się w lustrze Bożego Słowa, widząc Chrystusa, cieszyli się, że jesteśmy coraz bardziej do Niego podobni, że On jest prawdziwy, żywy.

2 Koryntian 3,18: *„My wszyscy tedy, z odstoniętym obliczem, oglądając jak w zwierciadle chwałę Pana, zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z chwały w chwałę, jak to sprawia Pan, który jest Duchem.”* Jak to sprawia Pan, który jest Duchem.

Ew. Łukasza 9,23-26: *„I powiedział do wszystkich: Jeśli kto chce pójść za mną,”* Być na obraz Chrystusa. *„niechaj się zaprze samego siebie i bierze krzyż swój na siebie codziennie, i naśladuje mnie. Kto bowiem chce zachować duszę swoją, straci ją, kto zaś straci duszę swoją dla mnie, ten ją zachowa. Bo cóż pomoże człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, jeśli siebie samego zatraci lub szkodę poniesie? Kto bowiem wstydzi się mnie i moich słów, tego i Syn Człowieczy wstydzić się będzie, gdy przyjdzie w chwale swojej i*

Ojca, i aniołów świętych” Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca Swego i aniołów świętych; Syn Człowieczy wróci, Syn Człowieczy jest w niebie, Syn Boży jest tam w niebie. Syn Boży i Syn Człowieczy, to jest ta sama osoba, Jezus Chrystus. To nie jest dwóch różnych, to jest cały czas ta sama osoba, wczoraj, dziś i na wieki ten sam. I to jest cudowne, że my możemy być na Jego obraz.

1 Jana 3, tak bardzo nie lubiany rozdział; gdyż co? Gdyż trzeba go jakoś przemieszać, żeby nie tak mocno brzmiał. *„Patrzcie, jaką miłość okazał nam Ojciec, że zostaliśmy nazwani dziećmi Boga i nimi jesteśmy. Dlatego świat nas nie zna, że jego nie poznał. Umiłowani, teraz dziećmi Boga jesteśmy, ale jeszcze się nie objawiło, czym będziemy. Lecz wiemy, że gdy się objawi, będziemy do niego podobni, gdyż ujrzemy go takim, jakim jest. I każdy, kto tę nadzieję w nim pokłada, oczyszcza się”* - od czego się oczyszcza? Od kłamstwa, od grzechu najpierw, a potem od wszystkich kłamstw, które trzymają człowieka przed chwałą, przed uwielbionym Synem. *„Każdy kto popełnia grzech, i zakon przestępuje, a grzech jest przestępstwem zakonu. A wiecie, że On się objawił, aby zgładzić grzechy, a grzechu w nim nie ma. Każdy, kto w nim mieszka, nie grzeszy; każdy, kto grzeszy, nie widział go ani go nie poznał. - taka jest prawda. Dzieci, niech was nikt nie zwodzi; kto postępuje sprawiedliwie, sprawiedliwy jest, jak On jest sprawiedliwy. Kto popełnia grzech, z diabła jest, gdyż diabeł od początku grzeszy. A Syn Boży na to się objawił, aby zniweczyć (zniszczyć) dzieła diabelskie. Kto z Boga się narodził, grzechu nie popełnia, gdyż posiew Boży jest w nim, i nie może grzeszyć, gdyż z Boga się narodził. Po tym poznaje się dzieci Boże i dzieci diabelskie. Kto nie postępuje sprawiedliwie, nie jest z Boga, jak też ten, kto nie miłuje brata swego.”*

Przypomnieliśmy sobie pewne Prawdy, myślę, że takie podstawowe, bardzo ważne dla każdego z nas, abyśmy trwając w nich, już mieli zwycięstwo. Ale jest wiele kolejnych, o których powiedział Jezus Chrystus i warto zaangażować się w swoje uczniostwo, warto walczyć o bycie z Nauczycielem w każdym czasie; aby nigdy nie być odstawionym na bok przez zgorzel zawiści, zgorzel niechęci, zgorzel pustych rozmów; pilnować się, aby zawsze być z Nauczycielem, aby zawsze móc słuchać co On mówi, i być szczęśliwym człowiekiem: Oto jestem Panie, mów do mnie dalej. A On mówi: Sługo dobry i wierny, zachowujesz Słowa moje w codzienności, miło mi ciebie uczyć dalej; i dalej Jezus mówi do ciebie kolejną, wspaniałą Prawdę, i jesteś szczęśliwym człowiekiem, bo więcej widzisz, kim On jest i bardziej się stajesz do Niego podobnym. A wszystko to z łaski Boga, za darmo, nie z uczynków, aby się kto nie chlubił; z wiary. Amen.